

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI KULTURY

I ŚRODKÓW PRZEKAZU

(NR 145)

z dnia 23 października 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 145)

23 października 2018 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2019 (druk nr 2864) w zakresie:

- 1) części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji:
 - a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- 2) części budżetowej 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:
 - a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
 - c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,
 - d) środki europejskie na finansowanie programów operacyjnych z zał. nr 4 i 15,
- 3) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 36, 37, 40 i 76;
- 4) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:
 - a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
 - c) dotacje celowe z zał. nr 8,
- 5) dotacji podmiotowej z zał. nr 9;
- 6) programów wieloletnich w układzie zadaniowym z zał. nr 10;
- 7) planów finansowych państwowych funduszy celowych z zał. nr 13:
 - a) Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków,
 - b) Funduszu Promocji Kultury;
- 8) planów finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14:
 - a) Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej,
 - b) Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Sellin** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Witold Kołodziejski** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Anna Czyżewska**, **Andrzej Mielcarz**, **Marta Przybylska**, **Kamila Szczerbińska** przedstawiciele Ministerstwa Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam przybyłych gości. Witam panią minister Magdalenę Gawin, pana Wojciecha

Kwiatkowskiego – dyrektora Departamentu Finansowego i pana Adama Dzbańskiego – również przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Witam również przedstawicieli Ministerstwa Finansów – panią Annę Czyżewską, panią Martę Przybylską i pana Andrzeja Mielcarza. Witam przedstawicieli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – pana przewodniczącego Witolda Kołodziejewskiego, pana Janusza Kaweckiego – członka Krajowej Rady oraz pana Macieja Myszkę i panią Jolantę Romanowicz. Witam wszystkich państwa, panie poseł i panów posłów.

Stwierdzam kworum. W porządku dziennym posiedzenia mamy: rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2019 (druk nr 2864) w zakresie: na początek część budżetowa 09 – KRRiT, a następnie część budżetowa 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego; część budżetowa 83 – Rezerwy celowe; część budżetowa 85 – Budżety wojewodów; dotacje podmiotowe z zał. nr 9; programy wieloletnie w układzie zadaniowym; plany finansowe państwowych funduszy celowych i plany finansowe państwowych osób prawnych. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Pragnę przypomnieć, że każda zgłoszona poprawka do projektu ustawy budżetowej musi zawierać źródło finansowania, a więc wskazanie finansowania, a więc wskazanie pozycji, z której należy przesunąć środki na cel finansowania i uzasadnienie zmiany.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Zaczynamy od części budżetowej 09 – KRRiT. O zreferowanie tej części proszę pana przewodniczącego Witolda Kołodziejewskiego. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejewski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Mam przyjemność zaprezentować projekt budżetu KRRiT na rok 2019. Krótko, tylko tytułem wprowadzenia omówię sytuację w roku 2018. Jeśli chodzi o dochody budżetowe, to poziom przewidywanego wykonania w 2018 roku został określony na 37 795 tys. zł, tj. wyżej o 12 000 tys. zł, prawie 13 000 tys. zł, od dochodów określanych w ustawie i o 13 500 tys. zł wyżej od wykonania dochodów w 2017 roku. Znaczna część składnika, który wchodzi w skład dochodów KRRiT, to są opłaty koncesyjne, które są dochodem budżetu państwa, dochodem KRRiT przekazywanym bezpośrednio do budżetu państwa.

Jeśli chodzi o projekt i plan dochodów na rok 2019, to zakładamy tutaj 31 802 tys. zł. To jest wyżej o 6900 tys. zł w stosunku do planu w ustawie budżetowej 2018, niżej o 6000 tys. zł od przewidywanego wykonania w 2018 roku.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to w 2018 roku mamy taką sytuację, gdzie były one określone na kwotę 42 969 tys. zł, w tym wydatki bezpośrednie samego Biura KRRiT to prawie 28 000 tys. zł i 15 000 tys. zł na ten rok na realizację projektu Nowa Telemetria. Na rok 2019 planowane wydatki zostały określone na kwotę 68 000 tys. zł, w tym 40 000 tys. zł na realizację projektu Nowa Telemetria, 28 000 tys. zł na wydatki Biura. Ogólna kwota 68 000 tys. zł jest wyższa o 25 000 tys. zł w stosunku do planu finansowego na rok 2018.

Proszę państwa, w kwocie projektowanych wydatków budżetowych są następujące wielkości, czyli świadczenia na rzecz osób fizycznych – 15 000 tys. zł, wydatki bieżące – 52 000 tys. zł, wydatki na wynagrodzenia z pochodnymi – 15 639 tys. zł.

Wydatki majątkowe – 325 000 tys. zł. Planowane wydatki majątkowe to są wydatki na zakupy inwestycyjne jednostek budżetowych. Niższe o 7000 tys. zł od planu na rok 2018 i niższe o 55 000 tys. zł od wykonania w 2017 roku.

Proszę państwa, w skrócie to jest tyle, jeśli chodzi o założenia tego nowego budżetu. Średnie zatrudnienie w Biurze KRRiT jest utrzymane na poziomie bieżącego i ubiegłego roku, czyli jest to 159 etatów. Na chwilę obecną wykonane zatrudnienie jest jednak niższe – na poziomie 146 etatów. Mówię o zatrudnieniu w Biurze KRRiT, średniorocznym zatrudnieniu. Tak pokrótce omówienie budżetu KRRiT na rok 2019, czekam na pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Koreferentem jest pani poseł Anita Czerwińska, która w tej chwili jest sprawozdawcą na sali sejmowej, czyli nie mamy koreferenta, więc ewentualnie jeśli są jakieś pytania czy głosy w dyskusji, to proszę bardzo państwa posłów. Jeśli nie ma pytań, to... Proszę bardzo – pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, ten projekt jest dosyć prosty, przejrzysty. Pan przewodniczący przedstawił go wystarczająco wnikliwie. Ja po konsultacji z panią poseł Czerwińską jestem upoważniony do przekazania rekomendacji przyjęcia tego projektu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Czy są jeszcze jakieś wypowiedzi? Proszę bardzo – pan poseł Dariusz Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Czy przy okazji można byłoby troszeczkę więcej szczegółów na temat Nowej Telemetrii?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejski:

Szanowni państwo, badania telemetryczne, badania oglądalności i słuchalności są wpisane jako zadanie KRRiT. Z tych zadań KRRiT nie korzystała. Te badania były i są robione w Polsce przez podmioty komercyjne, ale od pewnego czasu dosyć powszechne są głosy całego środowiska – mówię: powszechne, bo to nie są tylko te najbardziej dobitne, jak chociażby krytyczny stosunek do badań ze strony TVP, ale całego środowiska, również nadawców komercyjnych telewizyjnych i przede wszystkim radiowych – mówią o niewystarczającym, niesatysfakcjonującym modelu tych badań. Tu się mówiło o potrzebie rozszerzenia panelu badawczego, który w tej chwili realizuje firma Nielsen albo tak naprawdę zrobienia nowych badań. W związku z tym KRRiT podjęła się tego wyzwania, ponieważ jest to niesłychanie istotne narzędzie dla całego rynku medialnego. Badania telemetryczne to jest waluta, którą rozliczają się wszyscy nadawcy.

KRRiT tworząc taki model zabiega przede wszystkim o jego rzetelność i powszechność. Przystąpiliśmy do pracy nad badaniami telemetrycznymi z wielką troską o to, aby już na wstępie zapewnić sobie udział wszystkich stron rynkowych w tym projekcie. Oczywiście jest to projekt realizowany przez jednostkę publiczną, projekt non profit, ale projekt mocno zaangażowany w cały rynek, a więc również ma ten komponent komercyjny. Właściwie w większości, we wszystkich krajach Europy Zachodniej nad tego typu badaniami działają takie organizacje, jak zrzeszenia nadawców, reklamodawców, wydawców, domów mediowych kontrolujących takie badania, żeby właśnie mieć pewność co do waluty, którą się rozliczają. W Polsce od 20 lat jest dyskusja, nie mogło to powstać. Teraz przy wprowadzeniu projektu Nowa Telemetria dbamy o to, żeby powstał taki projekt. Impuls, który dała KRRiT, że tak czy inaczej badania będziemy realizować, pociągnął też za sobą strony rynkowe i jesteśmy w bardzo zaawansowanych rozmowach nad stworzeniem takiego komitetu. Ten komitet w przyszłości będzie kontrolował, ale też odpowiadał za badania. Jak powiedział prezes jednej z dużych agencji czy przedsiębiorstw, KRRiT ma tutaj pełnić rolę również takiego katalizatora, żeby wreszcie zmusić wszystkie strony do tego, żeby się porozumiały.

Niezależnie od tego robimy realne badania, tzn. nie stajemy na chwilę i nie oglądamy się na to, żeby to powstało, bo oprócz tego robimy normalne badania. Badania będą się opierały na dwóch komponentach. Jeden komponent to są badania, analiza danych z dekodery telewizji kablowej, satelitarnej, danych zwrotnych. Takie nowoczesne dekodery raportują. Już dzisiaj w swoim zasięgu mamy prawie milion gospodarstw domowych z takimi dekodery, gdzie bezpośrednio możemy monitorować. Oczywiście to są dane zanonimizowane. Chodzi o zachowania widzów. Dążymy do tego, żeby to monitorować również w czasie rzeczywistym.

Jest jedna rzecz. Takich danych nie mamy jednak bez zasadniczego komponentu, czyli demografii, czyli tego, kim jest widz oglądający w danym miejscu, czyli jaki ma pro-

fil, wiek, wykształcenie, płeć, to wszystko, co w takich klasycznych danych telemetrycznych jest potrzebne do tego, żeby reklamodawcy lokowali swoje reklamy i dom mediowy planował kampanię. Do tego potrzebny jest panel i to jest najdroższa część całego tego przedsięwzięcia. Docelowo chcemy osiągnąć wielkość 10 tysięcy gospodarstw domowych objętych badaniem. 10 tysięcy gospodarstw domowych to jest około 25 tysięcy urządzeń indywidualnych, które będziemy musieli umieścić w takim panelu, czyli przeprowadzić badania założycielskie, zrekrutować panelistów i wyposażyć ich w urządzenia. Główne kwoty, które są przeznaczone, to jest właśnie koszt tego panelu.

Przed panelem wspólnie z SGH, z instytutem socjologii, demografii i statystyki, robimy badania założycielskie, czyli badamy sposób odbioru, konsumpcji mediów. Wszystkie wymagania, które tutaj są istotne, muszą być spełnione. Robimy również testy urządzeń, badamy rynek, co jest dostępne, nowe technologie.

Zadanie i wyzwanie jest tym poważniejsze, że dzisiejsze badania (i to jest tak naprawdę główny zarzut do obecnych badań) mówią tylko o telewizji, a my chcemy badanie jednoźródłowe, czyli musimy dostarczyć informacji o tym, jak odbierane są treści multimedialne na różnych platformach – radio, telewizja, ale też Internet, urządzenia mobilne, komputery. Jako ciekawostkę powiem, że odbiór treści na urządzeniach mobilnych w Internecie w tym roku przeskoczył, jest większy od odbioru tych treści na komputerach, czyli Internet staje się urządzeniem mobilnym i to trzeba zmierzyć. To trzeba wykazać. Również rynek telewizyjno-radiowy przesuwa się w tę stronę. To jest cel badania.

Oczekujemy również zaangażowania finansowego ze strony uczestników czy podmiotów, beneficjentów też tych badań, czyli samych nadawców, reklamodawców i domów mediowych. Jednak do tego, żeby tak się stało, my jako publiczna jednostka musimy zainwestować swoje, czyli publiczne pieniądze, żeby stworzyć taki model, bo bez tego on nie powstanie. To już widać, że przez 20 lat nie mógł powstać i nie powstanie. To jest cały projekt. Do budowy i realizacji tego projektu będziemy chcieli powołać spółkę Telemetria Polska, spółkę Skarbu Państwa – 100% udziału Skarbu Państwa. Taki projekt nowelizacji ustawy też państwu prześlemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu za obszerną informację. Jeśli nie ma więcej głosów w dyskusji, to zamykam dyskusję. Dziękujemy za obecność pani minister Magdalenie Gawin a witamy z kolei pana ministra Jarosława Sellina.

Został zgłoszony wniosek o pozytywne zaopiniowanie projektu ustawy budżetowej w części 09 przez pana posła Jacka Świata. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja pozytywnie opiniuje projekt ustawy budżetowej w części 09. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do części budżetowej 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, części budżetowej 85 – Budżety wojewodów, dotacji podmiotowych z zał. 9, programów wieloletnich w układzie zadaniowym, planów finansowych państwowych funduszy celowych: Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków i Funduszu Promocji Kultury oraz planów finansowych państwowych osób prawnych: PISF i Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. O zreferowanie tej części budżetowej proszę pana ministra Jarosława Sellina. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Składamy informację o projekcie budżetu państwa w części 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego na rok 2019.

Informuje, że wydatki zaplanowane w tym projekcie w tej części wynoszą ponad 3 835 500 tys. zł, a po powiększeniu o rezerwy celowe przypisane Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego np. w pozycji 36 – środki na wspieranie produkcji audiowizualnej dochodzi do tego prawie 105 500 tys. zł, w pozycji 40 – środki na zadania w obszarze kultury – ponad 213 000 tys. zł. W sumie te wszystkie wydatki wyniosą ponad 4 154 000 tys. zł i w stosunku do kwoty z ustawy budżetowej z 2018 roku wykazują wzrost o ponad 14%.

Dodatkowym i znaczącym (co roku o tym mówimy, informujemy) źródłem zasilającym resort kultury w środki na finansowanie zadań z różnych dziedzin kultury, głównie

na programy operacyjne ministra, jest Fundusz Promocji Kultury. Wydatki na 2019 rok wyniosą ponad 231 000 tys. zł. Poza tym z dniem 1 stycznia 2018 roku przy ministrze kultury na mocy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami został utworzony nowy fundusz – Narodowy Fundusz Ochrony Zabytków, którego przychody będą pochodzić z kar pieniężnych wymierzanych w związku z popełnieniem przestępstwa zniszczenia lub uszkodzenia zabytku. Planowane na 2019 rok wydatki tego funduszu to prawie 3000 tys. zł.

W projekcie ustawy na 2019 rok zaplanowano w kwocie 423 500 tys. zł wydatki z budżetu środków europejskich na realizację projektów z udziałem środków UE – w głównej mierze z tytułu realizacji VIII Osi – ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwój zasobów kultury oraz realizacji projektu systemowego w ramach I Osi pod nazwą „Kompleksowa termomodernizacja państwowych placówek szkolnictwa artystycznego w Polsce”. To jest rzecz, która bardzo dobrze nam się udała. Jest najbardziej ambitnym projektem realizowanym w dziedzinie termomodernizacji w Polsce, a więc osiągnięcia też celu rządowego, jakim jest czyste powietrze. To jest bardzo ambitny projekt, najbardziej kompleksowy, który jest dzisiaj w Polsce realizowany.

Uwzględniając wszystkie powyższe źródła, środki którymi w 2019 roku będzie dysponować minister, wyniosą ponad 4 815 500 tys. zł i w porównaniu do roku 2018 wzrastają o 11,4%. To jest chyba ta najważniejsza cyfra. W sumie po podsumowaniu wszystkich planowanych wydatków wzrastają nam te środki o 11,4%.

W projekcie ustawy budżetowej na rok 2019 w kwocie prawie 369 000 tys. zł zostały też ujęte wydatki na realizację wieloletnich programów rządowych. Przypomnę je. Po pierwsze – „Budowa kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku”. Na przyszły rok zaplanowane są wydatki w kwocie ponad 48 500 tys. zł. To muzeum już jest w stanie surowym zamkniętym. 10 listopada będziemy mieli tzw. wieszanie wiechy na tym budynku. Wierzymy, że otwarcie muzeum nastąpi w przyszłym roku.

Po drugie – „Budowa siedziby Muzeum Historii Polski w Warszawie”, najbardziej ambitny projekt w historii ministerstwa kultury. Niedawno była uroczystość wmurowania kamienia węgielnego na terenie budowy na warszawskiej Cytadeli. W przyszłym roku planujemy wydatki ponad 218 500 tys. zł na budowę tego muzeum, które ma być otwarte w 2021 roku.

Trzeci wieloletni program to „Narodowy program rozwoju czytelnictwa” – na przyszły rok zaplanowane 57 000 tys. zł.

Czwarty wieloletni program, za który osobiście jestem odpowiedzialny, wieloletni program rządowy „Niepodległa”, który jest realizowany w latach 2017-2022. Został przedłużony do 2022 na prośbę głównie Ślązaków. Na program „Niepodległa” w przyszłym roku przewidujemy wydatki w kwocie prawie 44 500 tys. zł.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli i Wysoka Komisja się zgodzi, to tradycyjnie poprosiłbym teraz pana dyrektora Wojciecha Kwiatkowskiego o przedstawienie szczegółów projektu budżetu w formie elektronicznej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Finansowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, zgodnie z coroczną tradycją postaram się w skrócie opowiedzieć o załkach naszego projektu budżetu państwa dla części 24.

W przyszłym roku będziemy utrzymywać 279 placówek oświatowych, burs i internatów, strukturę administracyjną nad tym całym szkolnictwem, czyli Centrum Edukacji Artystycznej, wreszcie Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych wraz z 33 archiwami państwowymi, 59 państwowych instytucji kultury, 47 współprowadzonych z samorządami instytucji kultury, 19 uczelni artystycznych, 2 państwowe osoby prawne, czyli Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz PISF. Będziemy również utrzymywać Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego i to jest instytut badawczy,

jedną fundację – Fundację Zakład Narodowy im. Ossolińskich z siedzibą we Wrocławiu, PAP SA oraz zadania z zakresu szeroko rozumianej polityki kulturalnej.

Dochody, jakich spodziewamy się w roku 2019, nie są zbyt wysokie, nie odbiegają za bardzo od roku 2018. To jest kwota 5289 tys. zł. Jak widać, największe dochody będziemy prawdopodobnie uzyskiwać w dziale 921 – kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. To są zwroty dotacji pobranych w nadmiernej wysokości, wykorzystywanych nienależnie, niezgodnie z przeznaczeniem plus karne odsetki. Taka jest struktura dochodów i udział dochodów poszczególnych działów w części 24.

Wydatki budżetu państwa. Szanowni państwo, jak nam wzrastają te nasze wydatki w przyszłym roku? O 6,3 wzrasta nam kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Nauka – tutaj mamy nowy dział. To jest dział 730 – nauka, on się pojawia po raz pierwszy po reformie systemu szkolnictwa wyższego. Dopiero w tym roku po raz pierwszy się pojawił. Administracja publiczna – mamy wzrost 3,1%. Obrona narodowa aż o 89%. Jest to związane ze wzmocnionymi szkoleniami w resorcie. Podobnie wysoko wzrasta bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa. Oświata i wychowanie – 2,7%. 0,9% – szkolnictwo wyższe. Edukacyjna opieka wychowawcza, czyli wszystkie nasze bursy i internaty – o 3%, a kultura i ochrona dziedzictwa narodowego aż o 8,8%.

Wydatki budżetu państwa na rok 2019 w części 24 po dołączeniu wszelkich środków zagranicznych na realizację projektów współfinansowanych ze środków europejskich. Tu wzrosty mamy podobne, zwłaszcza w dział 921 i część 24 wygląda lepiej o 6,3%.

Wydatki w podziale na bieżące i majątkowe i realizacja projektów z udziałem środków UE. Wydatki bieżące wzrastają o 4,9%, ale wydatki majątkowe aż o blisko 16% i to jest przede wszystkim związane z realizacją naszych programów wieloletnich. Same nakłady na przyszły rok na budowę Muzeum Historii Polski to będzie kwota ponad 200 000 tys. zł. Współfinansowanie projektów z udziałem środków UE nieco mniej niż w roku 2018, ale tutaj zawsze będziemy mogli wstępować do rezerw. Tak to się przedstawia procentowo. Dynamika zmian wydatków – macie to państwo w dużym materiale opisowym.

Jeżeli mogę dodać do dotacji podmiotowych, to w 2019 roku, czyli po raz pierwszy zaplanowano dotacje podmiotowe w dziale 730 – nauka. Tak jak powiedziałem, jest to konsekwencja wprowadzonej ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Powyższe środki w kwocie 27 361 tys. zł przeznaczone będą na utrzymanie i rozwój potencjału badawczego uczelni artystycznych.

Dotacje podmiotowe w części 24 w dziale 921, czyli 47 samorządowych instytucji kultury, które współprowadzimy. Utrzymanie tych samorządowych instytucji kultury kosztuje już nas blisko 145 000 tys. zł. Dalej – 55 państwowych instytucji kultury. To wydatek rzędu 881 878 tys. zł. Dalej – 7 instytucji artystycznych, które utrzymujemy oraz 4 instytucje kinematografii, 2 państwowe osoby prawne: PISF oraz Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, PAP SA, którą od roku 2019 finansowaliśmy z rezerwy celowej oraz jedna fundacja: Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu. Tak się rozkładają te nakłady. Mają to państwo również w obszernym materiale, który doręczyliśmy.

Dotacje celowe, czyli dla jednostek podległych, dla pozostałych jednostek sektora finansów publicznych i dla innych jednostek spoza sektora finansów publicznych – przede wszystkim na finansowanie projektów realizowanych przy współudziale środków UE, zadania objęte mecenatem państwa wykonywane w ramach programów ministra kultury, na realizację zadań zleconych innym jednostkom, na zadania remontowo-konserwatorskie, w tym przy obiektach zabytkowych oraz dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji i zakupów inwestycyjnych. Na dotacje celowe w 2019 roku zaplanowaliśmy kwotę w wysokości 738 082 tys. zł. Na zadania w dziale 921, w tym również z zakresu mecenatu państwa realizowane w ramach programów MKiDN, zaplanowaliśmy środki w wysokości ponad 718 000 tys. zł.

Finansowanie programów. Generalnie one się nie zmieniają. Wchodzi nam „Etno-Polska”. Na pewno będzie Rok Moniuszkowski już zatwierdzony. Wobec tego kwoty się zwiększyły.

Wiem, że szczególnie niektórych z państwa posłów interesują nakłady na ochronę zabytków. W 2019 roku będzie to wyglądało następująco. Ponad 115 000 tys. zł to są dotacje na prace konserwatorskie, czyli to, co wychodzi z naszego programu ochrony zabytków. Druga część tego to jest kwota ponad 53 000 tys. zł jako dotacje podmiotowe i celowe na finansowanie działalności 3 wyspecjalizowanych instytucji, czyli Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz Narodowego Instytutu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Polonica i to jest kwota ponad 53 000 tys. zł. Dalej – dotacje celowe i środki na wydatki w podległych jednostkach, czyli prace konserwatorskie przy własnych siedzibach mieszczących się w obiektach zabytkowych typu Łazienki, Zamek Królewski. To jest kwota 54 000 tys. zł i ta kwota również obejmuje szkoły artystyczne I i II stopnia, muzea, uczelnie artystyczne itd.

Dokładamy do ochrony zabytków z FPK. Chodzi przede wszystkim o ochronę dziedzictwa archeologicznego i tutaj dokładamy na rok 2019 kwotę 8000 tys. zł.

Wreszcie mamy kolejne i to jest nasze nowe źródło finansowania, o którym powiedział pan minister – Narodowy Fundusz Ochrony Zabytków powołany w ubiegłym roku na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku. Środki NFOZ przeznaczane są na nakłady konieczne, na wykonanie prac konserwatorskich lub restauratorskich przy zabytku wpisanym na Listę Skarbów Dziedzictwa. Wydatki tego funduszu na 2019 rok zaplanowano w wysokości 2891 tys. zł. Łącznie wszystkie nakłady na ochronę zabytków na 2019 rok – oczywiście to jest tylko projekt budżetu, te kwoty mogą się zwiększyć w trakcie roku – to jest kwota 234 513 tys. zł.

Fundusze unijne. Jeżeli chodzi o zabytki, to z funduszy unijnych realizujemy około 140 projektów za kwotę 467 000 tys. euro i połowa z tych projektów dotyczy obiektów zabytkowych. W I Osi priorytetowej w przypadku termomodernizacji naszego szkolnictwa I i II stopnia jest około 100 budynków zabytkowych, czyli jeżeli realizujemy zabytkowe obiekty z termomodernizacji, to łącznie możemy powiedzieć, że w terminie przeznaczamy na konserwację obiektów zabytkowych około 300 000 tys. zł.

Finansowanie projektów z zakresu kultury z udziałem środków UE, a więc wydatki budżetu państwa i wydatki budżetu środków europejskich. Zaprojektowane na przyszły rok łącznie kwoty ogółem to jest kwota 466 989 tys. zł. Gdyby nam zabrakło tych środków w roku przyszłym, to występujemy do rezerw i je uzupełniamy wystąpieniami z rezerw. Chciałem powiedzieć, że tylko w tym naszym PO LiŚ, gdzie realizujemy 140 naszych projektów, mamy do wydatkowania jeszcze pod zawarte umowy około 1 500 000 tys. zł.

Realizujemy jeszcze termomodernizację wyższych uczelni artystycznych. Na przyszły rok zaplanowana kwota to 644 tys. zł dla dwóch wyższych uczelni: Akademia Muzyczna im. Nowowiejskiego w Bydgoszczy i ASP im. Matejki w Krakowie. Mamy również w termomodernizacji projekt Biblioteki Narodowej na kwotę 434 tys. zł, chociaż całkowita wartość projektu to 9500 tys. zł, z czego dofinansowanie unijne wynosi blisko 3500 tys. zł.

W skrócie programy wieloletnie, o których już wspominał pan minister. „Budowa kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku” – na przyszły rok zaplanowano wydatki w wysokości ponad 48 000 tys. zł i w całości są to wydatki majątkowe.

„Budowa siedziby Muzeum Historii Polski w Warszawie”. Na przyszły rok zaplanowana kwota, bardzo duża do wydatkowania, to kwota 218 518 tys. zł.

„Narodowy program rozwoju czytelnictwa”. Na przyszły rok 57 000 tys. zł, z tego 31 500 tys. zł to wydatki bieżące i 25 500 tys. zł – wydatki majątkowe. Ponieważ ten program cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem przez gminne biblioteki, pan minister podjął decyzję, żeby zwiększyć z własnych środków wydatki majątkowe, które są przewidziane na 25 500 tys. zł, o dodatkowe 10 000 tys. zł.

„Niepodległa”. „Niepodległa” rozpoczęła się już w roku 2017 przygotowaniem, ten rok jest kulminacją obchodów. Program wieloletni „Niepodległa” zakończy się w roku 2022. Na przyszły rok przeznaczono kwotę 44 456 tys. zł.

Dwie nasze państwowe osoby prawne. Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia – z budżetu państwa będziemy finansować Centrum Dialogu w kwocie 5571 tys. zł, a łączne przychody przewiduje Centrum Dialogu w wysokości 5791 tys. zł.

PISF. Budżet państwa będzie wspomagał w przyszłym roku na utrzymanie PISF kwotą 12 969 tys. zł. Dołożymy również z FPK zgodnie z planami 11 342 tys. zł, a łącznie przychody PISF na rok 2019 będą wynosiły 186 632 tys. zł.

Kolejny nasz punkt, czyli fundusze celowe. Oczywiście FPK. Zakładamy przychody w roku 2019 na poziomie ponad 220 000 tys. zł, wydatki na poziomie 231 000 tys. zł i przewidujemy stan Funduszu na koniec roku 2019 w wysokości ponad 12 500 tys. zł. Tu dokładnie jest opisane, na co planujemy przeznaczyć środki pochodzące z FPK.

Kolejny fundusz celowy. Pan minister mówił, ja już też wspominałem, czyli Narodowy Fundusz Ochrony Zabytków.

Teraz łącznie środki ministra kultury na rok 2019. Mamy wzrost o 11,4%. Budżet państwa tu wzrasta o 6,3%, budżet środków europejskich o 2,7%. FPK jest mniejszy o blisko 8%.

Rezerwy, które mieliśmy w roku ubiegłym. Pierwsza pozycja z 2018 roku to jest 8000 tys. zł dla PAP. Ona przestaje istnieć w roku 2019, wchodzi do naszego budżetu jako dotacja podmiotowa. Na ten rok była przeznaczona rezerwa w pozycji 85 na inwestycje w obszarze kultury. Ta rezerwa wypadła, nie ma jej na rok przyszły. Są za to dwie nowe rezerwy. Rezerwa w pozycji 36 – rezerwa na wspieranie produkcji audiowizualnej w kwocie 105 369 tys. zł i jest to rezerwa przygotowana na wejście w życie ustawy o wspieraniu produkcji audiowizualnej dla producentów krajowych i zagranicznych. Wreszcie rezerwa w pozycji 40 – środki na zadania w obszarze kultury. To jest na wypadek wszelkich możliwych imprez, wystaw, inwestycji, których podlegli nam dyrektorzy instytucji nie byli w stanie przewidzieć bądź właściwie oszacować w lipcu tego roku, kiedy przygotowaliśmy projekt budżetu i przesyłaliśmy go dla Ministra Finansów.

Dział 921 – stały w resortach, ale tutaj krótko o naszych wzrostach. W naszej dużej części opisowej na str. 85 szczegółowo jest opisane, jak my się mamy do wydatków budżetu państwa. Przekraczamy ten 1% i utrzymujemy to, mimo że wydatki budżetu państwa wzrastają. W roku 2019 będzie to 1,3%.

To jest rozkład działu 921 na rok 2019 w innych resortach, w naszym oraz w części 80, czyli w budżetach wojewodów.

Zacznijmy od budżetu wojewodów. Planowane dochody nieco ponad 2500 tys. zł i na tym się nie będziemy skupiać. Wydatki – 49 000 tys. zł a w dziale 921 – 122 290 tys. zł, z czego wydatki bieżące – 121 000 tys. zł, a majątkowe – nieco ponad 700 tys. zł. Z tego na wojewódzkie urzędy ochrony zabytków idzie 67 000 tys. zł, na pozostałą działalność 159 000 tys. zł. Jak to wygląda w podziale na poszczególne województwa? Mazowieckie tutaj dominuje, chyba tradycyjnie lubuskie jest na końcu. Lubuskie?

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Najmniej ma podlaskie.

Dyrektor departamentu w MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Lubuskie nie, czyli podlaskie ma najmniej w budżecie wojewodów. Podlaskie, opolskie, lubuskie i zachodniopomorskie.

Pozostałe resorty. W dziale 921 w pozostałych resortach mamy ponad 315 a właściwie 316 000 tys. zł, co stanowi około 13% wydatków objętych tym działem. Głównie to wydatki bieżące, a 131 000 tys. zł to wydatki majątkowe.

Tradycyjnie Kancelaria Prezydenta RP – 30 000 tys. zł, czyli dotacja dla Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Część 13 – IPN ponad 15 000 tys. zł. W ramach tego działu jest to upamiętnianie historycznych wydarzeń, miejsc oraz postaci w dziejach walk i męczeństwa narodu polskiego.

Nauka. To przede wszystkim utrzymanie Centrum Nauki Kopernik w kwocie 9000 tys. zł. Zaplanowano też dotację na nasze wspólne współprowadzenie, czyli dotację podmiotową w kwocie 2000 tys. zł oraz 4000 tys. zł na dotację inwestycyjną dla Narodowego Muzeum Techniki.

Obrona narodowa. Dotacje podmiotowe dla państwowych instytucji kultury, czyli Wojskowego Instytutu Wydawniczego, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy, Muzeum Marynarki w Gdyni, Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Ponadto zaplanowano 123 700 tys. zł w celu realizacji zadań inwestycyjnych

budowlanych. W jej ramach ujęto dotację dla muzeów, w tym dla Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni i Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie.

Oświata i wychowanie – 9000 tys. zł. Znów Centrum Nauki Kopernik i utrzymanie samorządowej instytucji kultury – Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

Wyznania religijne i mniejszości narodowe i etniczne – kwota 16 000 tys. zł.

Sprawy zagraniczne. Tu jest dofinansowanie programów radiowych i telewizyjnych dla odbiorców za granicą oraz finansowanie działalności kulturalnej urzędów konsularnych wśród Polonii – to jest kwota ponad 44 000 tys. zł.

Wreszcie zdrowie – prawie 11 000 tys. zł, czyli działalność bieżąca Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie wraz z oddziałami terenowymi w całej Polsce. To wszystko. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Proszę teraz o koreferat. Koreferat wygłosi pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska. Proszę bardzo.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, panie przewodniczący, koleżanki i koledzy. Pan dyrektor o tym wspomniał, ale ja zacznę od str. 85 materiału, który otrzymaliśmy. Konsekwentnie, już chyba trzeci raz z rzędu będę o tym mówiła, ale będę mówiła opierając się na materiałach ministerstwa. Zwracam uwagę, że 1% wydatków na kulturę w budżecie państwa, w wydatkach budżetu państwa, został osiągnięty i przekroczony w 2014 roku. Zostało to podtrzymane i zwiększone w roku 2015. Wracam do tego tematu z takim uporem, ponieważ zarzut jakoby zobowiązanie uzyskania tego 1% przez poprzedni rząd pojawiał się co najmniej przez pierwsze dwa lata obecnego rządu w ustach zarówno ministra, jak i wiceministra tego resortu. Ponieważ było już 1,04%, było 1,06%, w 2016 roku rzeczywiście uzyskaliście bardzo dobry efekt 1,16%, to w tej sytuacji ten jak gdyby trochę spadający udział wydatków na kulturę (umownie, bo oczywiście jest to cały pakiet różnego rodzaju przedsięwzięć) do 1,01% w roku bieżącym czy do zaplanowanego 1,03% w 2019 roku wydaje mi się trochę skromny. Jak spojrzymy na wskaźniki, które przedstawiał zarówno pan minister, jak i pan dyrektor, to rzeczywiście wydawałoby się, że są dość znaczne przyrosty funduszy, tyle że także bardzo znacznie zwiększa się stan posiadania (tak bym to nazwała) ministerstwa. Też o tym była mowa. Są nowe instytucje, mamy instytut badawczy. Do gospodarstwa ministerstwa zostaje formalnie przypisana PAP. Rozszerza się pula instytucji samorządowych współprowadzonych. Jednym słowem gospodarstwo ministerialne jak gdyby się powiększa, więc nic dziwnego, że także się powiększają te środki.

Oczywiście bardzo się cieszę, że w programie budżetu, w projekcie budżetu na rok 2019 234 000 tys. zł zostały zabezpieczone na ochronę zabytków. To rzeczywiście zawsze była taka pięta achillesowa tych naszych działań i budżetów. Dobrze, że kumulując środki z różnych źródeł i z różnych tytułów rzeczywiście udało się przełamać tę niemoc. Tak to widzę, choć nie w każdym punkcie, do czego nawiążę w końcówce swojego wystąpienia.

Ja oczywiście mogę się cieszyć, że mamy wzrost. Jeżeli zgromadzimy wszystkie środki – europejskie, fundusze, rezerwy i to, co jest przewidziane, to rzeczywiście ten wzrost jest 11,4%, ale jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach i jest pytanie: jak wydajemy te pieniądze i jaka jest proporcja?

Ja od pewnego czasu mam takie wrażenie i zresztą nikt tego nie ukrywa, to jest zgodne z polityką tego rządu, że dziedzictwo i polityka historyczna są na planie pierwszym, a taka czysta twórczość, działalność kulturalna trochę w cieniu tych priorytetów. Taka jest polityka tego resortu i tak to widać we wszystkich wskaźnikach, jakie tutaj mamy przedstawiane, choć muszę powiedzieć, że to nie do końca mnie satysfakcjonuje.

Tu będę prosiła o wyjaśnienie, bo jest jakiś zastój w szkolnictwie wyższym, nie wiem dlaczego, ale jest. Jest na poziomie roku 2018. Wszystko gdzieś rośnie, a tu jest nawet nie 101%. Zważywszy na to, że jednak mamy inflację, to właściwie nie jest to tak dużo.

Rezerwy celowe. O ustawie wspierającej produkcję audiowizualną Komisja wie bardzo dobrze, bo nad nią pracuje, a jutro Komisja będzie przyjmowała sprawozdanie podkomisji, więc rzeczywiście ta rezerwa jest tu zupełnie zrozumiała i dobrze, że jest.

Szczerze powiem, że trochę mnie zaniepokoiła rezerwa celowa w wysokości 213 100 tys. zł na zadania w obszarze kultury, bo to po prostu oznacza, że minister poza swoimi programami, o których też jeszcze powiem, będzie miał trochę do dowolnej dyspozycji dość znaczną pulę pieniędzy w roku 2019. Zatem jest to budżet bardzo liberalny, jeśli chodzi o podejście do kontroli poczyną ministerstwa. Tak dość znaczna rezerwa celowa nie wiadomo do końca na co to jest chyba nie najlepiej.

Oczywiście programy wieloletnie, Sulejówek, to wiemy. Muzeum Historii Polski – wiemy, rozwój czytelnictwa. W jakimś sensie są to programy (i to akurat bardzo dobrze), które są kontynuacją działań bądź projektów podjętych wcześniej. Nowum jest program „Niepodległa” rozciągnięty na lata 2017-2022. Może nie przy projekcie budżetu, ale myślę, że na półmetku, ale właściwie nawet nie na półmetku, ale w przyszłym roku, kiedy to 100-lecie już obejdziemy tak wprost, dobrze byłoby zobaczyć, na co i jak były wydane te pieniądze. Mnie jako uczestnikowi życia publicznego i obserwatorowi działalności wydaje się, że tu jest ogromne rozproszenie. Być może to dobrze, ja tego nie wiem, ale nie potrafiłabym bardzo jasno sformułować ścieżek programu „Niepodległa”. Bardzo często przy różnego rodzaju wydarzeniach jest adnotacja, że to jest w ramach programu „Niepodległa”, ale czy to tak naprawdę buduje świadomość i poczucie 100-lecia odzyskania niepodległości? Co do tego mam wątpliwości.

Jak spojrzymy na poszczególne działy w części 24, to jest obrona narodowa – rozumiem, że trzeba robić szkolenia, ale dla mnie to dość imponująco. Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa – to dobrze, bo rozumiem, że dotyczy także muzeów. Tak jak mówię, gdzieś na marginesie tych tytułów czy tematów, które chcielibyśmy widzieć w pierwszej kolejności.

Już mówiłam o tym 1%, mówiłam o programach wieloletnich, które są swego rodzaju kontynuacją. Właściwie chciałam podziękować ministerstwu, bo to bardzo miło, jeżeli w materiale przy omówieniu programu – „Teatr Polska” czyta się takie określenie: „znakomicie rozwijający się od 2009 roku program”. Po prostu serce mi rośnie, bo trzeba przyznać, że program „Teatr Polska” to był znakomicie rozwijający się projekt.

Mamy dwa narodowe teatry operowe – Teatr Wielki i Polską Operę Królewską. Polska Opera Królewska zdecydowanie wie tutaj prym, ponieważ będzie miała 8 premier, a Teatr Wielki tylko 6 premier. Ja rozumiem, że jest kwestia ludzi i kosztów tych premier, ale po prostu zwracam uwagę na pewien szczegół. Wygląda na to, że Polska Opera Królewska jest trochę faworyzowana.

Tymczasowość, pewnego rodzaju doraźność realizacji budżetu pojawiła się także przy omawianiu budżetu Narodowego Instytutu Dziedzictwa, który będzie realizować zadania określone w kolejnej, aktualnie przygotowywanej edycji Krajowego Programu Ochrony Zabytków na lata 2018-2021. Rozumiem, że ten program powstaje z roku na rok. W danym roku powstaje na ten i teraz w 2018 powstaje na 2019. Tak rozumiem to określenie. Jeśli się mylę, to proszę mnie wyprowadzić z błędu, ale literalnie to znaczy tyle, że nie mamy nowej edycji, tylko ona jest jak gdyby z roku, co przy tego typu krajowym programie chyba nie jest do końca właściwe, bo wydaje mi się, że tu powinny być jasno określone ramy.

Mam także pytanie: dlaczego wśród projektów Narodowego Centrum Kultury jest wyeksponowany jeden, bardzo szczególny projekt, co do którego merytorycznie nie mogę mieć zastrzeżeń, ale ten jeden nazywa się „Wschód kultury” i zakłada partnerstwo 3 regionów, miast czy województw (tego właściwie nie wiem) – Rzeszowa, Lublina i Białegostoku? Tu są nowe możliwości wymiany, promocji, wspólne projekty. Ja nie wiem, ale czy Rzeszów nie mógłby współpracować z Gdańskiem i to chyba byłoby bardzo dobrze, a Białystok z Krakowem. Powiedziałabym, że idea tego programu jest troszkę publicystyczna, tak mi się wydaje. W ogóle umożliwienie wymiany doświadczeń, promocji i wspólnych projektów poszczególnym regionom Polski, generalnie wszystkim regionom – moim zdaniem – mogłoby być rozszerzonym i wiodącym programem NCK, a nie ograniczonym do 3 kawałków ziemi.

Programy wieloletnie to wiemy o tym, jak to jest wydawane.

Mamy inwestycje muzealne. Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie – być może ja jestem niedoinformowana, ale tu jest mowa o budowie, a przecież tego typu muzeum miało być w Świątyni Opatrzności. Czy coś od nowa jeszcze budujemy? To jest coś nowego? Czy to jest tam, czy to jest co innego? Szły środki budżetowe na Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego, ja to pamiętam. Czy coś gdzieś było skrecone, nie było tych środków, nie budowaliśmy tego muzeum, zaczynamy zupełnie od zera? Czy to jest to samo, czy to jest całkiem coś nowego?

Hit inwestycji w roku 2019 – Muzeum Pamięć i Tożsamość im. Świętego Jana Pawła II w Toruniu. Umowa z Fundacją Lux Veritatis. W roku 2019 – 20 000 tys. zł, generalnie ma być chyba 70 000 tys. zł. Jest taka umowa między ministrem Glińskim a księdzem dyrektorem Fundacji Lux Veritatis. Prawdę powiedziawszy to dobrze, że budujemy muzea, ale dlaczego akurat w Toruniu? Dlaczego akurat ta fundacja i dlaczego budujemy muzea głównie skierowane w stronę właśnie tego, co ja nazywam polityką historyczną i ochroną dziedzictwa? A ja bym chciała, żebyśmy budowali muzea, które służą sztuce, a tego tutaj nie widzę. Moim zdaniem te 20 000 tys. zł broni się bardzo słabo.

Jeśli chciałabym zobaczyć jakieś nowe muzeum w Toruniu, a chciałabym, to chciałabym zobaczyć muzeum, które byłoby rozszerzeniem, rozwinięciem (i to powinno być Muzeum Narodowe) czegoś, co w Toruniu się nazywa Dom Kopernika i jest tylko filią Muzeum Okręgowego w Toruniu. Bardzo bym się cieszyła, gdyby była taka inicjatywa, że powstanie Narodowe Muzeum Polskiej Nauki, gdzie byłby Kopernik, Skłodowska-Curie, Banach. W tej chwili wymieniam z głowy pierwsze nazwiska, jakie się nasuwają, znakomitych Polaków, których wkład w naukę światową jest ogromny. Może takie muzeum byłoby nam bardziej potrzebne i być może Toruń byłby dobrym miejscem, aby takie muzeum mogło powstać, zważywszy na postać Kopernika.

Jednym słowem, moim zdaniem za mało jest nakładów na szkolnictwo wyższe, na edukację, ponieważ edukacja jest tu rozumiana tylko w zależności do tych 250 szkół, które prowadzi ministerstwo, a nam jest potrzebna edukacja do kultury i potrzebny jest tu wspólny projekt ministerstwa kultury z ministerstwem edukacji, który rozszerzy edukację kulturalną o zupełnie nowe rzeczy – nie tylko trochę lekcji plastyki i muzyki. Po prostu będą środki na edukację do kultury od najmłodszych do najstarszych klas. Tu – moim zdaniem – jest ogromne zadanie dla ministerstwa kultury, które powinno stworzyć taki program, zainicjować taki program i podpisać stosowne porozumienie z ministrem edukacji. Tego nie ma, nie było do tej pory w tym budżecie i nie ma w dalszym ciągu.

Mówiłam o tej rezerwie celowej 213 000 tys. zł, o których nie wiemy, na co i jak będzie je minister wydawał. Czekają programy resortowe, na które się składają różne środowiska, instytucje, stowarzyszenia i organizacje pozarządowe. Osoby fizyczne też składają aplikacje o dofinansowanie. Zbliża się listopad, mamy adnotację, że do chwili obecnej nie ogłoszono listy Programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na rok 2019. Moim zdaniem jest to nie do przyjęcia. Ci, którzy chcą aplikować o jakieś środki w ramach programów, powinni jednak dzisiaj wiedzieć, jakie to będą programy, jakie będą priorytety, bo nie sztuka wystąpić o środki, sztuka wystąpić i potem móc je wydać. To jest bardzo niepokojące.

Wracając na zakończenie do ochrony zabytków uzupełnię to, co tutaj zaczął pan dyrektor. Budżety wojewodów. Proszę państwa, to naprawdę przestaje być zabawne, przynajmniej dla mnie, bo od kilkunastu lat pojawia się ten sam temat. Ktokolwiek by rządził, jest to temat, z którym – jak wiadomo – nie można sobie zupełnie poradzić. To ogromne zróżnicowanie wydatków na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego, czyli wydatków, które są wydatkami na wojewódzkie urzędy ochrony zabytków, świadczy o tym, że w tych wojewódzkich urzędach kadry są zupełnie nierównomiernie traktowane. To jest po prostu niemożliwe i to nie do końca wynika z wielkości województwa czy z zasobów zabytków w województwie. Kolejność jest taka, ja sobie uszeregowałam pierwszą dziesiątkę. Przepraszam, to nie ja. Ja jednak powrócę do tych urzędów ochrony zabytków, dobrze? Mazowieckie – tak, była o tym mowa. Drugie miejsce – podkarpackie (nie wiem dlaczego), trzecie miejsce – małopolskie, czwarte miejsce – dolnośląskie,

piąte miejsce – wielkopolskie, szóste miejsce – śląskie, siódme miejsce – lubelskie, ósme miejsce – kujawsko-pomorskie, dziewiąte miejsce – łódzkie, bardzo mi miło, tak i dziesiąte miejsce – pomorskie. Tu nie ma logiki wielkości, zasobów, tu jest logika algorytmu, który został zafiksowany kilkanaście lat temu i nie ma takiej siły, które by ten algorytm zmieniła. A wydaje mi się, że warto byłoby się pokusić o to, żeby ministerstwo kultury rzecz jasna przy pomocy parlamentu tak dalece zaingerowało w ten system, żebyśmy w tych wojewódzkich urzędach ochrony zabytków mieli równoprawne warunki pracy i jakby równoprawną obsługę. Jeżeli na ochronę zabytków środki zwiększyły się nam ponad dwukrotnie, to wydaje mi się, że w tych wojewódzkich urzędach powinna być większa siła, która jednak – jak rozumiem – ma jakieś baczenie na to, jak i na co te środki są wydawane.

Na tym chciałabym skończyć. Nie proponuję konkretnych poprawek w tej chwili, ale na pewno w trakcie debaty budżetowej powinna się pojawić poprawka, która będzie zwiększała środki na edukację kulturalną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Otwieram dyskusję. Jako pierwsza zgłaszała się pani poseł Barbara Bubula – proszę bardzo.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Dwie sprawy, jedno pytanie i też pytanie, ale właściwie też i wniosek.

Pierwsza sprawa. Nie pamiętam, czy pan minister czy pan dyrektor wspomniał o tym, że przewidzieliście środki na obchody Roku Moniuszkowskiego w tym budżecie. Ja chciałam zapytać o innych patronów roku 2019. Mamy rocznicę unii lubelskiej, mamy Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Annę Walentynowicz. Czy w budżecie ministerstwa zostały zarezerwowane jakieś środki czy ewentualnie są już jakieś pomysły na to, jak zrealizować tę uchwałę sejmową? To jest pierwsze pytanie.

Druga sprawa – tu muszę zająć minutkę dłużej. Dostałam do wiadomości prośbę, list ze strony pracowników muzeów podległych MKiDN, którzy zwracają uwagę na fakt, że w ramach środków na przyszły rok przewidziane zostały podwyżki płac w tym rozdziale budżetowym w wysokości procentowej 3,2%, można powiedzieć, w granicach inflacji. Otrzymałam taką informację, że niestety te środki przekazane do placówek muzealnych w większości wystarczą zaledwie na podniesienie tym, którzy już i tak mają teraz najniższe wynagrodzenie. Tak czy siak państwo polskie podnosząc kwotę minimalnego wynagrodzenia musi zwiększyć tym najniższym uposażonym pracownikom muzeów środki na wynagrodzenia do tej kwoty najniższego wynagrodzenia. Stąd inni pracownicy, którzy zarabiają nieco więcej niż najniższe wynagrodzenie w ogóle nie dostaną podwyżki, a będzie ona na pewno niższa niż poziom zrekompensowania inflacji. Pytanie jest następujące: Czy w ramach środków, którymi dysponuje ministerstwo, można zwiększyć tę pulę tak, aby nie tylko ci, którzy dostają najniższe ustawowe wynagrodzenia, mogli liczyć na podwyżkę? Czy można liczyć na to, żeby wzrost wynagrodzeń w ogóle w kulturze odpowiadał temu wzrostowi środków ogólnie na kulturę? Jak wiemy i z czego się bardzo cieszymy, rok do roku odnotowujemy wzrost o ponad 6 punktów procentowych w zakresie wszystkich wydatków na kulturę. Widzą to wszyscy pracownicy zatrudnieni w kulturze i jest duże rozgoryczenie, ponieważ ich zarobki na pewno nie wzrosną o taki wskaźnik procentowy. Zatem pytanie i ewentualnie od niego uzależniam to, czy będę prosiła o ewentualną poprawkę budżetową w tym zakresie czy nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Proszę państwa posłów o kolejne głosy w dyskusji. Proszę bardzo – pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, ja chciałem się dołączyć do głosu dotyczącego budżetu wojewodów, bo dla mnie to jest od lat zagadka niezmiernie trudna. Od przedstawicieli ministerstwa słyszę tutaj, że tradycyjnie lubuskie dostaje mało, tradycyjnie mazowieckie dużo. Skąd ta świecka tradycja? Mówię to jako wrocławianin. Co prawda woj. dolnośląskie jest

czwarte, czyli wysoko w rankingu, ale na miły Bóg, ma 20% wszystkich zabytków w Polsce i myślę, że w uzasadniony sposób czujemy się niedowartościowani. Czy można zmienić tę świecką tradycję i urealnić? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo – czy są jeszcze kolejne głosy w dyskusji? Proszę bardzo – pan przewodniczący Krzysztof Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, ten budżet jest formatowany w dużej części według kryteriów politycznych a nie merytorycznych. Jest to bardzo niesprawiedliwe z punktu widzenia instytucji kultury, które definiują i realizują art. 25 naszej konstytucji, czyli państwa neutralnego światopoglądowo. Tutaj nie mamy z tym do czynienia. Nawet w tych rubrykach, gdzie są informacje o konkretnych pieniądzach na poszczególne instytucje pojawia się kategoria „Ojca Świętego Jana Pawła II”. W dokumencie administracyjnym, urzędowym tu jest jakaś nadwyżka honorów, jak mi się wydaje i definiowanie czegoś z przywołaniem nazw takich, które po prostu są niezgodne z duchem tej ustawy.

Chciałbym wyraźnie powiedzieć i chciałbym zwrócić się z pytaniem do pana ministra. 9 października 2018 roku pan minister kultury i dziedzictwa narodowego pan Piotr Gliński po spotkaniu w Teatrze Polskim w Poznaniu, gdzie odbywało się spotkanie z Janem Tomaszem Grossem, napisał na twitterze, że trzeba zastanowić się nad dystrybucją pieniędzy, nad formą organizacyjną instytucji samorządowych. Wszyscy tutaj siedzący chyba jesteśmy świadomi, że ministerstwo przygotowuje nowelizację ustawy o prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej. W tej ustawie w art. 15 jest zapisane, że minister może ingerować w wybór dyrektora np. nie przedłużając mu kadencji zgodnie z wolą samorządu. Tutaj będzie obowiązywała taka klauzula, że minister będzie na sztywno o tym decydował. W związku z tym chciałem zapytać, bo minister jakby wchodzi w kompetencje samorządu odbierając w dużej części autonomię, która również jest zapisana w ustawie. Ponieważ rozumiem, że jest to akt deklaracji współprowadzenia instytucji kultury samorządowych, właściwie wszystkich, chciałbym wiedzieć, czy ministerstwo przewiduje jakieś pieniądze na utrzymanie tych instytucji? Rozumiem, że minister będzie brał odpowiedzialność za blisko 70 teatrów dramatycznych, 40 teatrów muzycznych, kilkadziesiąt teatrów lalkowych. Chciałbym wiedzieć, czy te pieniądze macie państwo gdzieś zapisane, czy właśnie w tej części wydatków nieprzewidzianych? Proszę o odpowiedź na to pytanie. To jest jedna rzecz.

Z tą nowelizacją ustawy wiąże się oczywiście skrajne upolitycznienie samorządowych instytucji kultury i jest to niezwykle groźne. Pan minister Gliński nie zostawia tutaj żadnych wątpliwości kierując się kryteriami ideologicznymi a nie estetycznymi, artystycznymi czy przede wszystkim organizacyjnymi, które powinny być główne dla niego, a nie te, które mają charakter i wymiar światopoglądowy.

Jest jeszcze jedna ważna rzecz, która wiąże się osobiście z moją karierą dyrektora Teatru Polskiego we Wrocławiu. W budżecie na rok 2019 zostały przewidziane pieniądze w wysokości 5254 tys. zł dla teatru, którym w tej chwili rządzi absolutnie nieudolny dyrektor, który zdegradował, zniszczył właściwie cały dorobek naszego dziesięciolecia. Ja nie mam nic przeciwko temu, że ministerstwo współfinansuje ten teatr. Uważam, że to współfinansowanie jest za małe, bo teatr boryka się z długiem strukturalnym od ponad 20 lat i jest to czymś absolutnie żenującym i kompromitującym zarówno ministerstwo, jak i samorząd we Wrocławiu. W związku z tym chciałem zapytać, czy istnieje taka możliwość i apeluję o dotację dla Teatru Polskiego na poziomie 10 000 tys. zł czy 9000 tys. zł. Takie są koszty utrzymania tego teatru i prowadzenia realistycznej polityki repertuarowej. Nie interesuje mnie, czy to jest pan dyrektor Morawski czy ktokolwiek inny. Ten teatr ma ogromny dorobek, ogromne dziedzictwo, wykazał się fantastycznymi realizacjami teatralnymi w ciągu wielu lat swojej pracy, z wieloma fantastycznymi festiwalami, które tam się odbywały z obecnością największych artystów. W związku z tym upominam się o dotację dla Teatru Polskiego i w końcu o zlikwidowanie tego haniebnego długu strukturalnego. Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania.

Naturalnie nie mogę się zgodzić na to, że ministerstwo tak lekką ręką właśnie kierując się tymi kryteriami ideologicznymi czy w tym przypadku myśląc o wykreowaniu państwa wyznaniowego funduje Tadeuszowi Rydzkowi kolejną instytucję. Chciałbym również zadać panu pytanie: czy w roku 2019 są przewidziane jakieś dodatkowe pieniądze dla księdza Rydzka i instytucji, które mu podlegają? Czy jeszcze o tym dzisiaj nie wiemy, czy się dowiemy w jakimś momencie o tej decyzji państwa?

Oczywiście jestem oburzony tym, że są inwestowane gigantyczne pieniądze w Świątynię Opatrzności Bożej. To nie jest instytucja, która powinna być wspierana przez państwo. Myślę, że środki, pieniądze, które Kościół uzyskuje z różnych miejsc, z różnych finansowań, powinien przeznaczyć właśnie na budowę Świątyni, jeżeli ma takie życzenie. Proszę mi odpowiedzieć na te wszystkie pytania, bo ten budżet zamiast myśleć o egzystencji i funkcjonowaniu instytucji kultury, artystów w Polsce, a także pracowników kultury, którzy są haniebnie wynagradzani... Pani Katarasińska, przepraszam, pani Bubula o tym wspominała.

Proszę mi powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Kiedy możemy spodziewać się jakiejś formy organizacyjnej, ustawowej (oczywiście to się będzie wiązało z pieniędzmi), która będzie gwarantowała godną egzystencję artystom sztuk wizualnych, którzy jak wiadomo, są w Polsce wyjęci spod prawa? Proszę mi na to odpowiedzieć.

Od początku obecności w polskim parlamencie ja oczywiście domagam się spójnego systemu finansowania kultury i w skrócie brzmi to tak, panie ministrze. Wyobrażam sobie taką sytuację, że to powinno być regułą, tak jak jest we Francji czy w Niemczech. Oczywiście mamy takie przypadki instytucji kultury, które są w Polsce finansowane w sposób racjonalny, jak np. znakomite Narodowe Forum Muzyki prowadzone przez wybitnego dyrektora Andrzeja Kosendiaka. To finansowanie polega na tym, że część dotacji jest przeznaczona z ministerstwa kultury, inna część z regionu, a jeszcze inna z miasta. To się składa na racjonalny budżet, który pozwala na prowadzenie wybitnej działalności. Nie jest żadną tajemnicą, że pan Andrzej Kosendiak jest związany – jakby to powiedzieć – ideowo czy emocjonalnie z państwem rządem, ale jest wybitnym dyrektorem. Pytam o to, kiedy państwo w końcu dojdzie do takiego przekonania i kiedy ta refleksja gdzieś się pojawi w państwa pracy na temat finansowania tych instytucji w Polsce, które są pozbawione elementarnych pieniędzy, by móc normalnie pracować? Myślę tutaj nie tylko o dużych teatrach, ale także o małych domach kultury w małych miejscowościach, o bibliotekach, żeby ten system spójnego finansowania kultury (właśnie taki, jaki tutaj proponuję) był obecny po to, żebyśmy mieli jakieś głębokie przekonanie i szanse na uprawianie refleksji, uprawianie sztuki, na prowadzenie instytucji kultury z godnością, a nie z jakimiś problemami, z którymi ciągle mamy do czynienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia państwa posłów? Jeśli nie, to ja jeszcze kilka uwag.

Po pierwsze – myślę, że jeżeli chodzi o Świątynię Opatrzności Bożej, to raczej oburzenie powinno iść w tym kierunku, czemu tak długo i tak późno, bo to jeszcze inicjatywa władz I Rzeczypospolitej, a tradycja ciągłości Polski niepodległej powinna być szanowana.

Też w tym kontekście, jeżeli chodzi o muzealnictwo, o uwagi co do pewnej inicjatywy toruńskiej. Myślę, że raczej zachęcałbym do pozytywnego myślenia, takiego ekspansywnego, nie żeby budować jakieś jeszcze nowe muzeum zamiast toruńskiego tylko obok. Pomysł, żeby inwestować w muzealnictwo w kontekście przypomnienia dorobku polskich naukowców jest ciekawy – Kopernik, Skłodowska-Curie czy Stefan Banach. Ja tutaj bym dodał Ignacego Łukasiewicza chociażby, czyli pójść w kierunku badań naukowych, które się przełożyły na konkretne działania, potem gospodarcze, rozwój przemysłu czy rozwój cywilizacyjny. To jest dobry pomysł, tylko nie kosztem jednej czy drugiej inicjatywy, tylko obok. Jeżeli chodzi o muzealnictwo, to na tle chociażby europejskim ciągle jesteśmy z tyłu pod względem liczby muzeów i dbałości o obszar muzealny, więc można rozwijać a nie zastępować jedną inicjatywę drugą, patrzeć bardziej ekspansywnie.

Jeżeli chodzi o budżety wojewodów, to pojawiła się tutaj sugestia odnośnie do woj. podkarpackiego. Przypominam, że woj. podkarpackie też ma bardzo dużo zabytków, w tym także takich, które znajdują się w złym stanie zachowania i potrzebują wsparcia. Ma także wiele zabytków, które właśnie odnoszą się, są jakby efektem tradycji wielonarodowej, wielokulturowej I i II Rzeczypospolitej, więc też nie można tego pomijać. Nie ma żadnego problemu w tym, żeby zwiększyć budżety wojewodów w niektórych innych województwach, a nie pokazywać woj. podkarpackie jako przykład, że podkarpackie jakoby ma za dużo. Wiadomo dlaczego, bo ma dużo zabytków, ale inne województwa mogłyby mieć tym większe wsparcie po prostu.

Jeszcze kilka innych rzeczy. Była mowa o przygotowaniach do realizacji działań wynikających z przyjęcia patronatów roku. Jeżeli chodzi o przyszły rok, to kiedyś pod rozważę prezydium Komisji czy w Komisji zgłosiłem jeszcze jedną kandydaturę, która pewnie nie ma szans. Myślę o Kazimierzu Wierzyńskim. Niezależnie od tego, że pewnie nie będzie Roku Kazimierza Wierzyńskiego, ale jeśli dobrze się orientuję, to jest dość kiepsko, jeżeli chodzi o wydawanie jego utworów, jego tomów poezji. W 1990 roku był wydany zbiór poezji Kazimierza Wierzyńskiego przez Wydawnictwo Lubelskie i jakoś trudno znaleźć późniejsze wydania czy chociażby dzieła wszystkie Kazimierza Wierzyńskiego. Oczywiście są wcześniejsze wydania emigracyjne, ale to o wiele za mało. Myślę, że można byłoby w przyszłym roku i w następnych latach pomyśleć o Kazimierzu Wierzyńskim, o zainspirowaniu opracowania „Dzieł wszystkich”, ich wydaniu i o przypominaniu tego poety – jednego z najwybitniejszych polskich poetów pozostającego jakoś w cieniu różnych innych poetów, a nawet swoich kolegów z grupy poetyckiej. Kazimierz Wierzyński wpisuje się bardzo dobrze w obszar i okres przypominania 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości jako człowiek zaangażowany w walkę o niepodległość i także w swojej twórczości odnoszący się bardzo jednoznacznie do kwestii niepodległości Polski. Jest to ciekawy poeta także w kontekście jego zainteresowań chociażby odnośnie do sportu. Myślę, że to jest taka prośba do MKiDN o rozważenie możliwości przypomnienia spuścizny Kazimierza Wierzyńskiego.

Jeszcze jedna sprawa – króciutko. To tradycyjne pytanie: jak tam miewa się rosyjskie Centrum Rosyjsko-Polskiego Dialogu i Porozumienia? Czy jeszcze coś takiego istnieje albo już nie?

Jeszcze jedna ważna sprawa, która nawiązuje trochę do wypowiedzi pani poseł Barbary Bubuli, ale też państwa przewodniczących. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia w obszarze pracowników kultury, to w tym przypadku myślę głównie o pracownikach archiwów. Oczywiście archiwa polskie to jedna z bardzo ważnych części polskiego zasobu kulturowego, polskiej tradycji, po prostu dziedzictwa. Są przewidziane pewne środki na wzrost funduszu płac dla archiwów państwowych na przyszły rok, ale jest pytanie: czy te środki nie mogłyby być jeszcze zwiększone? Także prośba o to, żeby przypilnować, aby później nie doszło do jakichś przesunięć, żeby pracownicy polskich archiwów, bardzo fachowi, merytorycznie świetnie przygotowani, ludzie, którzy bardzo dbają o polską spuściznę, o polskie zasoby, rzeczywiście byli lepiej wynagradzani i doceniani. Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma więcej pytań, to proszę pana ministra o odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Padło tyle interesujących pytań, że obawiam się, że zajmę państwu 30-40 minut.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Najpierw pytania pani przewodniczącej Śledzińskiej-Katarasińskiej – uwagi, pytania w ramach koreferatu. Co do tego 1%, to budżet oczywiście rośnie. Mamy dobrą sytuację gospodarczą, więc dochody rosną i w związku z tym rośnie też możliwość wydatków – dosyć imponująco z roku na rok. Imponujące są więc liczby bezwzględne w tym budżecie i dlatego imponujące są też liczby bezwzględne w budżecie przeznaczonym na kulturę i dziedzictwo narodowe. Ważne, że utrzymujemy ten 1% i nadwyżkę ponad 1% wydatków na kulturę i dziedzictwo narodowe. Jak to będzie dokładnie, jeśli chodzi o rok 2018, czy

to będzie 1,1, czy będzie więcej, przypuszczam, że to będzie więcej, to dopiero będziemy wiedzieli po rozliczeniu budżetu za 2018 rok. Już wiemy, że w tym roku, jeżeli chodzi o kulturę i dziedzictwo narodowe, sięgnęliśmy również do niektórych rezerw budżetu państwa, więc jak to wszystko podsumujemy, to pewnie będzie więcej niż 1,1, ale oczywiście ważne jest to, żeby to wydatkowanie na poziomie 1% i więcej po prostu utrzymać. To się udaje od kilku lat i to jest osiągnięcie, ponieważ jest to ta średnia europejska, do której zawsze dążyliśmy, przynajmniej w UE, to mamy i powinniśmy tego pilnować.

Jeśli chodzi o ochronę zabytków, to z roku na rok sytuacja się polepsza. Przypomnę, że w czasach rządów SLD w latach 2001-2005 bywały takie lata, że na zabytki było zaledwie 80 000 tys. zł, w czasach rządów PO-PSL – 100 000 tys. zł. Były takie lata. Teraz już doszliśmy do 245 000 tys. zł sumując te wszystkie rzeczy, o których mówił pan dyrektor, więc to już jest jakaś podstawa do budowania nadziei, że będziemy mogli zaspokajać coraz więcej wniosków aspirujących do ochrony zabytków. Na ogół jest tak, że wniosków jest 8-7 razy więcej niż możliwości ich zaspokojenia, ale to się polepsza z roku na rok. Procentowy udział również tych zaspokojen też się polepsza.

Była taka ogólna uwaga, że koncentrujemy się na dziedzictwie narodowym, na polityce historycznej. Ja uważam, że bardzo dobrze, bo polityka historyczna była przez lata zaniedbywana, lekceważona przez poprzednie rządy, ale też przez szeroko rozumiane elity medialne, kulturowe. Widzieliśmy tego konsekwencje choćby w ostatnim roku w ramach sporu o nowelizację ustawy o IPN. Widzieliśmy, jaka jest ignorancja świata w sprawie wiedzy o polskiej historii, zwłaszcza historii XX-wiecznej. To było bardzo bolesne, co zobaczyliśmy, jaka jest ta ignorancja. Nie można mieć pretensji do świata o to, że mało o nas wie, że mają mało wiedzy na temat naszej historii zwłaszcza XX w., bo to jest nasze zadanie. To my powinniśmy wypełniać to zadanie i prowadzić ambitną politykę historyczną. Ją się robi przede wszystkim przez trwałe instytucje, które systematycznie pracują. Wtedy się ma trwałe efekty. Tych instytucji nie mamy za dużo. Mamy IPN, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Historii Żydów Polskich Polin i bardzo dobrze, ale to jest na pewno niepełna panorama instytucji, które powinny się zajmować polityką historyczną.

Dlatego budujemy i zbudowaliśmy szereg nowych instytucji: Instytut Pileckiego, szereg muzeów dedykowanych polskiej historii, o których jeszcze będę mówił, bo państwo zapytali się szczegółowo o niektóre muzea. Uważam, że to jest budowanie czegoś, co jest może trudno wymierne, ale strasznie ważne, nawet w rywalizacji międzynarodowej o bieżące interesy: gospodarcze, polityczne, interesy w dziedzinie bezpieczeństwa. Coś, co nazywamy kapitałem moralnym, czyli budowanie sympatii wobec narodu, wobec państwa w związku np. z zasługami historycznymi. To jest też bardzo ważne i ja bym tego nie lekceważył.

Ja nie widzę tutaj dowodów na tezę, którą wygłosiła pani przewodnicząca, że w związku z ambitnym prowadzeniem polityki historycznej czy ochrony dziedzictwa narodowego jest zaniedbywany mecenat działalności artystycznej. Nie ma na to żadnych dowodów, również w cyfrach. Jeśli chodzi o finansowanie instytucji kultury, które zajmują się działalnością artystyczną, jeśli chodzi o programy operacyjne, które finansują działalność artystyczną, to tutaj też są wzrosty i nie ma żadnych dowodów na to, że ten wymiar jest lekceważony.

Jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe, to oczywiście szkolnictwo artystyczne jest pod nami. Też nie widzę dowodów na tezę, że tutaj jest jakiś zastój. Jest modernizacja tych szkół artystycznych. Często je odwiedzam i widzę, jak w ostatnich latach się unowocześniły, jak się doposażyły w sprzęt. Termomodernizacja, o której już mówiłem, bardzo ambitna i bardzo unowocześniająca te placówki. Zakupy wręcz nowych przestrzeni dla niektórych szkół, np. bardzo nowoczesny, dobry budynek dla Akademii Muzycznej w Szczecinie. To wszystko pokazuje, że tutaj teza o jakimś zastój – moim zdaniem – jest nieuprawniona.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Z tabel, panie ministrze.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pewnie uczniów jest mniej, po prostu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie wiem, pytałam, dlaczego, bo w tabeli jest 100% 2018 roku i tylko o to mi chodziło. To nazwałam zastojem.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

To jest rzecz, która podlega pani minister Zwinogrodzkiej, ale pan dyrektor potwierdza, że rzeczywiście jest mniej studentów w szkołach artystycznych w porównaniu z ubiegłymi latami. Pewnie również uczniów w szkołach I i II stopnia.

Dlaczego ta rezerwa celowa 213 000 tys. zł? Dlatego, że my projekt budżetu musimy opracowywać już w lipcu i wysyłać w lipcu, a często dyrektorzy różnych naszych instytucji czy instytucji współprowadzonych nie są w stanie określić bardzo precyzyjnie w lipcu, jakie mają plany na przyszły rok i ile one będą kosztować. W związku z tym dobrze mieć taką rezerwę, żeby zabezpieczyć to, co się okazuje już pod koniec roku albo w nowym roku, żeby dyrektorzy – podkreślam – instytucji należących do ministra albo współprowadzonych przez ministra mieli zabezpieczone środki na jakieś ważne rzeczy, które chcą realizować. To są zarówno środki na bieżącą działalność, jak i inwestycyjne, bo też może się okazać, że jest jakiś ciekawy, ambitny, uzasadniony plan inwestycyjny i warto mieć zabezpieczone środki dla tych instytucji.

Jeśli chodzi o wieloletni program rządowy „Niepodległa” i nawet nie odebrałem tego jako zarzut tylko pytanie, że jest to może za bardzo rozproszone, to ja uważam, że bardzo dobrze, że jest rozproszone. Dokładnie o to nam chodziło. Z badań nam wyszło, że Polacy pytani o to, w jaki sposób chcą obchodzić swoje święto narodowe państwowe, sygnalizują i to było jedno z najczęstszych wskazań, że odczuwają brak oferty w pobliżu własnego miejsca zamieszkania, by jakoś obchodzić te święta nie tylko przez oglądanie w telewizji centralnych uroczystości, ale żeby gdzieś pójść czy wyjść, w czymś współuczestniczyć. Stąd ten program jest tak pomyślany, że ma 3 filary. Jest filar dedykowany inicjatywom lokalnym i regionalnym. Jest filar dedykowany inicjatywom centralnym organizowanym przez nasze instytucje kultury i jest filar dedykowany wydarzeniom międzynarodowym planowanym i realizowanym przez Instytut Adama Mickiewicza. W tym filarze lokalnym i regionalnym w sumie ze wszystkich 3 naborów, które dotąd mieliśmy, przyszło ponad 3500 wniosków. To oznacza, że średnio praktycznie z każdej gminy mieliśmy jakiś wniosek, że ludzie chcą coś zrobić, jeśli chodzi o Święto Niepodległości, jakieś wydarzenie. Średnio 7-8 wniosków z powiatu. To jest bardzo dobry wynik. My się bardzo z tego cieszymy, że jest takie oddolne wzmoczenie w tej sprawie i że ludzie po prostu mają tę ofertę właśnie na poziomie lokalnym czy regionalnym. Uważam, że tutaj osiągnęliśmy właśnie ten cel włączania czy współuczestnictwa. Na poziomie centralnym realizujemy kilkadziesiąt projektów, na poziomie międzynarodowym w ciągu tych kilku lat do roku 2022 mamy zaprojektowane około 400 wydarzeń zarówno kulturalnych, jak i wydarzeń, które opowiadają o polskiej historii w świecie. Uważam, że ten program jest dobrze pomyślany i dobrze realizowany.

Jeśli chodzi o opery w Warszawie, to pani przewodnicząca zauważyła 6 premier w Teatrze Wielkim, 8 premier Polskiej Opery Królewskiej. To rzeczywiście jest nowa instytucja. W dużej mierze ona powstała (i to państwo też pewnie wiedzą) z powodu pewnego zamieszania czy nawet kryzysu wokół Warszawskiej Opery Kameralnej, instytucji należącej do marszałka woj. mazowieckiego. Uznaliśmy, że jest jeszcze potencjał na nową instytucję zwłaszcza dawną operę, zwłaszcza polską dawną operę, ale też Mozartowską będzie kontynuować. I to jest właśnie Polska Opera Królewska ze znakomitym dyrektorem ostatnio nagradzanym Ryszardem Perytem. Przedstawienia są głównie w Teatrze Stanisławowskim, ale nie tylko, również w innych przestrzeniach historycznych Warszawy. Uważam, że to bardzo dobrze się udało, bardzo dobrze wypaliło. Frekwencja jest dobra na tych przedstawieniach. Dobrze, że mamy poszerzoną ofertę w Warszawie.

Jeśli chodzi o Krajowy Program Ochrony Zabytków planowany przez NID, to – według mojej orientacji, bo to jest rzecz podlegająca Głównemu Konserwatorowi Zabytków, czyli pani minister Gawin – ten program musi być dookreślany w każdym roku. Po prostu

musi być dookreślany w każdym roku, bo to nie jest wieloletni program rządowy, który można jakoś określić na wiele lat do przodu, tylko on musi być dookreślany w każdym roku.

Narodowe Centrum Kultury jest instytucją bardzo wszechstronną, zajmuje się bardzo wieloma rzeczami. Jeżeli pani przewodnicząca zauważyła, że tam jakoś szczególnie chwala się tym „Wschodem kultury”, to po prostu jest może wiele przykładów działań, które oni czynią, ale „Wschód kultury” to jest program realizowany już od wielu lat, kontynuowany przez nas i jest obliczony na budowanie relacji kulturowych transgranicznych z Ukrainą, Białorusią, Litwą, żeby też przyglądać się artystom, którzy pochodzą z tamtych krajów, żeby oni do nas przyjechali, żeby mieli możliwość zaprezentowania swoich dzieł plastycznych, muzycznych i różnych innych właśnie w polskich miastach i stąd te miasta: Rzeszów, Lublin, Białystok, bo to są miasta stołeczne poszczególnych polskich regionów, które właśnie graniczą z tymi państwami. Może powinienem powiedzieć trochę poza protokołem, ale biorąc pod uwagę wyniki wyborów na wóldarzy tych miast, to raczej pani przewodnicząca powinna się cieszyć, że ten program, jest realizowany w Rzeszowie, w Lublinie i w Białymstoku...

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja się cieszę, panie ministrze, tylko w takim razie źle jest opisany.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Niepotrzebnie wprowadzam element polityczny. Przepraszam za to. Ponadpolitycznie i ponadpartyjnie – dobre projekty po prostu chcemy realizować i chcemy kontynuować, tak jak i ten projekt.

Przechodzę do muzeów, o które pytała pani przewodnicząca i pan przewodniczący Mieszkowski. Czy się to komuś podoba, czy nie podoba, Polacy pytani od ćwierć wieku praktycznie co roku o najważniejszego Polaka w 1000-letniej historii niezależnie do tego, czy on jest Ojcem Świętym, czy on ma sutannę, czy jest przedstawicielem polskiego kleru, wskazują, że najważniejszym Polakiem nie duchownym, tylko po prostu Polakiem jest Karol Wojtyła, Jan Paweł II – w tysiącleciu. Ja akurat uważam, że to jest raczej skandal, że najważniejszy Polak, którego Polacy wskazują, że jest najważniejszym Polakiem w tysiącleciu, ma tylko muzeum dedykowane jego dzieciństwu i młodości w Wadowicach, a nie ma jeszcze muzeum, które opowiada o całokształcie jego osiągnięć, dorobku, myśli, zasług dla Polski, dla Europy, dla świata. Bardzo dobrze, że takie muzeum jest budowane. Jest budowane w Wilanowie w Warszawie. My nie finansujemy tam budowy świątyni, bo tego nie możemy robić, my finansujemy tam budowę muzeum i wystawy stałej tego muzeum. To muzeum jest współprowadzone przez Archidiecezję Warszawską i przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Podpisaliśmy umowę o współprowadzeniu na czas budowy tej inwestycji. To współprowadzenie jest zaplanowane na czas budowy tej inwestycji. Zasadniczo to jest instytucja należąca do Arcybiskupa Warszawskiego, a na czas budowy tej inwestycji uznaliśmy, że z punktu widzenia polityki państwa polskiego, rządu realizując też wrażliwość narodu polskiego wskazaniem, kto jest najważniejszym Polakiem w historii, takie muzeum po prostu należy się tej postaci...

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie ministrze, przepraszam bardzo, ale ja tylko pytałam, czy to jest to samo muzeum, na które w latach poprzednich były dawane środki, muzeum związane ze Świątynią Opatrzności...

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Tak, w tym były...

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

...ale część muzealna. O to mi chodziło. Przecież już budowaliśmy to muzeum i teraz znów je budujemy. Przez moment pomyślałam, że może chodzi o co innego.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Pani przewodnicząca, to jest kontynuacja. Wasz rząd, wasz minister kultury nie zdecydował się na współprowadzenie na czas inwestycji. My się na to zdecydowaliśmy,

bo to jest też stabilniejsze i bezpieczniejsze finansowanie wieloletniego planu budowy tego muzeum. Wasz minister zdecydował się na dotacje celowe przeznaczone na budowę tego muzeum, ale nie współprowadzenie. To jest dokładnie to samo muzeum. Mam nadzieję, że ono będzie otwarte w przyszłym roku, najpóźniej w 2020 roku.

To samo dotyczy muzeum w Toruniu. Dlaczego w Toruniu? Bo jest taki wniosek, bo przyszedł uzasadniony dobry wniosek, z dobrymi eksponatami, z dobrymi artefaktami zebranymi przez wiele lat, imponującymi fundacji, która tam funkcjonuje, żeby powstało takie muzeum również dedykowane Janowi Pawłowi II, ale nie tylko. To ma też być szersza refleksja o polskiej historii, o roli chrześcijaństwa w polskiej historii. Muzeum Pamięć i Tożsamość w Toruniu powstaje, zdecydowaliśmy się na to. Do 26 listopada ma być ogłoszony przetarg na generalnego wykonawcę. To jest przetarg europejski. Na generalnego wykonawcę tego muzeum mogą występować firmy z całej Europy.

Odpowiadając panu przewodniczącemu Mieszkowskiemu powiem, że to nie są pieniądze przekazane ojcu Tadeuszowi Rydzykowi, tylko przekazane na budowę muzeum. To nie są pieniądze, które przekazujemy – tak to zostało przez pana sformułowane – Tadeuszowi Rydzykowi. Przekazujemy to na muzeum robione razem z fundacją, która ma bardzo dobry, ciekawy plan, z którym się zapoznaliśmy i uznaliśmy, że warto ten plan wesprzeć.

Jeśli chodzi o Muzeum Okręgowe w Toruniu i Dom Kopernika, to jest oczywiście muzeum należące prawdopodobnie do miasta, do prezydenta miasta...

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, a ja bym chciała, żeby było narodowe muzeum.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Pani przewodnicząca, takiej skali decyzji o chęci współprowadzenia różnych instytucji kultury razem z samorządami, jaką zrealizowaliśmy w ostatnich 3 latach, jeszcze nie było w historii ministerstwa kultury. Zawsze jest to taka sytuacja – albo my uznajemy, że warto byłoby zachęcić jakiś samorząd do tego, żeby zechciał podzielić się odpowiedzialnością albo ten samorząd o to zwraca się do nas, gdyż uważa, że ranga jakiegoś muzeum jest ponadlokalna, ponadregionalna i zaczyna rozmowę o tym, żeby współprowadzić takie muzeum. Ja nie zauważyłem takiej inicjatywy ze strony prezydenta miasta Torunia. Jeżeli pani przewodnicząca uważa, że tak właśnie powinno być, to proszę zachęcić prezydenta miasta Torunia do tego, żeby zwrócił się do nas z takim wnioskiem. Wtedy oczywiście możemy to rozważyć.

Jeśli chodzi o programy operacyjne, to zabytki już są ogłoszone. Ten program najbardziej oblegany już jest ogłoszony. Reszta programów operacyjnych będzie ogłoszona w najbliższym tygodniu. Wszystkie będą ogłoszone do końca października. W większości z tych programów wnioski można składać do końca listopada, czyli w gruncie rzeczy w dużej mierze standardowo, tak jak było w poprzednich latach. Tutaj nic rewolucyjnego się nie dzieje. Przypomnę, że mamy trzydzieści parę programów. One są dedykowane właściwie każdej, jaką można sobie wyobrazić, działalności kulturalnej w Polsce i można do nich aplikować – nie tylko nasze instytucje, różne inne instytucje kultury należące do innych podmiotów, instytucje prywatne, NGO-sy, wszyscy mogą aplikować do tych programów operacyjnych.

Budżet wojewodów – szczegółowo tutaj przedstawiany, analizowany. Niestety, to jest budżet, który nie jest w naszej dyspozycji, tylko w dyspozycji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. O tych rozbieżnościach trzeba by było chyba porozmawiać z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Moim zdaniem pewną logikę tutaj widać. Oczywiście ona nie jest do końca jasna. Zdecydowana większość tego budżetu rzeczywiście jest dedykowana zabytkom. Jeśli chodzi o nasycenie zabytkami i wielkości poszczególnych województw, to jakąś logikę tutaj widać, aczkolwiek nie do końca sprawiedliwą, bo to są przede wszystkim środki przeznaczone na wojewódzkich konserwatorów zabytków.

Jeśli państwo chcecie rzetelnie oceniać, ile środków generalnie dedykowanych kulturze idzie na poszczególne województwa, to proszę raczej analizować efekty naszych

programów operacyjnych, dotacji na instytucje kultury, które nam podlegają albo które są współprowadzone. Wtedy będziemy mieli szerszy obraz. Na przykład wiedząc, że w rejestrze zabytków najbardziej obłożonym zabytkami województwem jest dolnośląskie, to gdybyśmy przeanalizowali, ile środków idzie z naszego programu operacyjnego, to się okazuje, że dolnośląskie jest na pierwszym miejscu, bo tak też wynika z logiki tych wniosków. Raczej nie koncentrowałbym się tutaj na budżecie wojewodów, bo to nie jest największy pieniądz, który idzie na kulturę. Największy pieniądz idzie jednak przez nasze instytucje i nasze programy operacyjne.

Pani poseł Bubula pytała o Rok Moniuszkowski. On jest realizowany w formie osobnego programu operacyjnego. Jeśli chodzi o unię lubelską, Herlinga-Grudzińskiego, Annę Walentynowicz, to czekamy na wyspecjalizowane instytucje, które się tymi tematami interesują, zajmują. Można sobie wyobrazić Muzeum Literatury, instytucje muzealne, które zajmują się historią. Czekamy na wnioski do programów operacyjnych. Myślę, że one po prostu będą preferencyjnie traktowane ze względu na dedykowanie tym wydarzeniom czy osobom roku 2019.

Jeśli chodzi o podwyżki płac, to generalnie jest to 2,3%, ale będziemy się stawali to polepszać w instytucjach, które są najslabiej finansowane, jeśli chodzi o płace. Na przykład w najslabszych muzeach będziemy podwajając te podwyżki do 5%. Mamy zapewnioną taką rezerwę. Archiwiści dostaną ponad te 2,3% 1700 tys. zł też na podwyżki, więc to będzie dużo wyższy procent. I 5% dla nauczycieli szkół I i II stopnia. Realne podwyżki dla nauczycieli w szkołach artystycznych I i II stopnia też będą wyższe niż 2,3%.

Myślę, że już odpowiedziałem na pytanie pana posła Świata, jeśli chodzi o ocenę, ile idzie na województwa.

Pytania pana przewodniczącego Mieszkowskiego. Jeśli chodzi o wypowiedź pana premiera Glińskiego na temat spotkania z Grossem w Teatrze Polskim w Poznaniu, to była wypowiedź wynikająca tylko z tego, że był pytany publicznie o własny stosunek czy o własną opinię do faktu, że do Teatru Polskiego w Poznaniu zaproszono na wykład pana Grossa. Nic więcej nie zrobił, tylko przypomniał, że to jest teatr, który nie należy do ministra, tylko do miasta Poznania i pytanie należy kierować do miasta Poznania, jeżeli ktoś ma jakieś wątpliwości, z jaką sztuką teatralną pan Gross przyjechał do Teatru Polskiego albo o jakim problemie dramaturgicznym chce opowiedzieć. Rozumiem, że Teatr Polski w Poznaniu zajmuje się teatrem i dramaturgią. Nie wiem, o czym było to spotkanie, ale przypuszczam, że pan Gross przedstawił może jakiś scenariusz przedstawienia teatralnego, albo była jakaś dyskusja teatrolologiczna...

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Przepraszam, panie ministrze, tylko jedno zdanie: warto wiedzieć, że absolutna większość teatrów jest w rękach samorządów. Już 21 października możemy zmienić ich właścicieli, w wielu miejscach warto. To jest wypowiedź pana Glińskiego po debacie w Teatrze Polskim w Poznaniu i nie wydaje mi się, żeby minister i premier polskiego rządu miał prawo właściwie cenzurowania i wyboru...

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Nie, mówi, że wyborcy zadecydują, kto będzie...

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Nie, nie, to jest druga część wypowiedzi. Pierwszej części nie przeczytałem, żeby niepotrzebnie nie przedłużać tej rozmowy, ale zwracam uwagę na to, że minister Gliński ma bardzo wyraźną aksjologiczną perspektywę w myśleniu o prowadzeniu instytucji artystycznych zapominając, że w ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, która jeszcze funkcjonuje do tej pory, jest zapisana autonomia tych instytucji. Proszę o tym pamiętać.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Myślę, że pan poseł jest bardzo przywiązany do wartości, jaką jest wolność słowa i nikt nie ma zamiaru odbierać prawa do wolności słowa, również ministrowi kultury. Minister kultury po prostu odpowiadał, bo bardzo często tak jest, że ludzie po prostu nie wiedzą.

Jest takie przekonanie wśród bardzo wielu ludzi, że wszystkie instytucje kultury należą do ministra kultury, a to nie jest prawda. Zdecydowana mniejszość, chyba 5% instytucji kultury, należy do ministra kultury. Reszta instytucji kultury należy do samorządów różnych szczebli albo wręcz nawet do instytucji prywatnych, do różnych fundacji itd. Przy okazji jakiegoś sporu publicznego, bo komuś się nie podoba działalność jakiejś instytucji kultury, warto po prostu przypomnieć, do kogo należy ta instytucja kultury i tylko tyle było w tej wypowiedzi. Jeżeli komuś się nie podoba działalność tej instytucji i chce wiedzieć, czy ona może zmienić swój profil działalności, albo czy może tam się zmienić dyrektor, to trzeba wskazać, do kogo ta instytucja należy i kto ma władzę zmienić tego dyrektora albo go utrzymać. I tylko tyle, ta wypowiedź dotyczyła tylko tego.

Jeśli chodzi o powoływanie dyrektorów instytucji kultury, bo pan też o to pytał, to nic się tutaj nie zmieniło. Powołują właściciele, czyli instytucje, które są organizatorami danych instytucji kultury. Jeżeli instytucja kultury należy do samorządu, to władarz tego samorządu decyduje o tym, kto jest dyrektorem. Może to zrobić w drodze konkursu, może to zrobić bez konkursu, ale rzeczywiście zawsze musi zapytać ministra, czy zgadza się na to, żeby powołać bez konkursu. Muszę powiedzieć, że mamy tak dobrych dyrektorów instytucji kultury, że w zdecydowanej większości przypadków, jeśli ktoś jest sprawdzonym dyrektorem instytucji i samorząd się pyta, czy może go powołać na kolejną kadencję, to my się zgadzamy, żeby to zrobili bez konkursu, ale czasami są pewne wątpliwości i wtedy mówimy, żeby ogłosić konkurs. Oczywiście konkurs ogłasza i realizuje właściciel, czyli właściwy samorząd. Wprowadza ten konkurs, ma dominację, jeśli chodzi o wyznaczenie komisji konkursowej itd. Właściwie tutaj władztwo realne organizatora jest niezagrożone.

Posel Krzysztof Mieszkowski (N):

Przepraszam bardzo, panie ministrze, ad vocem. Ja jestem świadom tego, o czym pan mówi i nie o to pytałem. Pytałem o perspektywę nowelizacji ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, w której jest zapisana prerogatywa, w wyniku której minister będzie miał sztywną możliwość wyznaczania (przepraszam za tę zbitkę słowną) dyrektora instytucji. Jeżeli dyrektor instytucji pracuje 5 lat, samorząd przedłużył mu kadencję i jeżeli minister nie chciałby się na to zgodzić, to będzie miał takie prawo w nowej ustawie. W tej chwili może tylko wyrazić opinię. To jest zasadnicza różnica. W związku z tym pytałem o to, czy ministerstwo kultury przewiduje współprowadzenie tych wszystkich instytucji, na które minister będzie chciał mieć wpływ.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Nie, współprowadzenie wszystkich instytucji jest niemożliwe i absolutnie nie mamy takich planów. Na tym polegała reforma administracyjna z końca lat 90., że jednak decentralizujemy zarządzanie instytucjami kultury i tylko te najważniejsze, kluczowe z punktu widzenia wagi narodowej instytucje należą do ministra kultury. Z czasem, w ciągu tych już prawie 20 lat okazało się, że bardzo wiele samorządów uważa czy prosi (czasami to było zrealizowane, czasami nie), żeby współprowadzić z ministrem kultury jakieś instytucje, bo mają rangę ponadregionalną, ponadlokalną. Czasami mają problemy finansowe, samorządy nie mają takich środków, żeby utrzymać takie wielkie instytucje itd. Ten proces się posunął, tak że mamy nie tylko tę wąską listę instytucji kultury, które zostały zapisane ministrowi w końcu lat 90., ale też kilkadziesiąt instytucji współprowadzonych z samorządami, bo na różnych etapach albo minister uznał, że warto wejść we współprowadzenie, albo samorząd udowodnił czy przekonał ministra, że warto wejść we współprowadzenie. Ja nie słyszałem o żadnych planach, żebyśmy 1000 muzeów w Polsce prowadzili jako minister kultury.

Posel Krzysztof Mieszkowski (N):

Przepraszam bardzo. Jest art. 15 w nowelizowanej ustawie, której być może pan nie zna, nie wiem, bo zdaje się, że tym się zajmuje pani podsekretarz stanu Wanda Zwino-grodzka. Proszę rzucić okiem na dokument przygotowywany w ministerstwie kultury, który będzie...

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

On już był procedowany w Komisji?

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Nie, jeszcze nie był. Przewiduje właśnie taką możliwość, taką prerogatywę ministra. W sytuacji kiedy minister będzie jednoznacznie decydował o tym, czy można komuś przedłużyć kontrakt czy nie, wyobrażam sobie, że za tym powinny pójść pieniądze i odpowiedzialność urzędnika państwowego. To jest chyba logiczne.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

To jest oczywiste i już taka decyzja zapadła, że coś współprowadzimy i współfinansujemy. To dotyczy instytucji, które już mają podpisane to współprowadzenie z ministrem kultury. Tak jest w wypadku (odpowiadając też na kolejne pytanie) Teatru Polskiego we Wrocławiu. To jest przykład takiej instytucji. W jakimś momencie podjęto decyzję, że to ma być teatr wagi ponadregionalnej, że nie tylko marszałek woj. dolnośląskiego ma prowadzić ten teatr, ale również minister kultury, chociaż przypominam, że głównym organizatorem jest marszałek. Nasza dotacja wynosi 5000 tys. zł z kawałkiem, jak pan słusznie zauważył, a marszałka jest chyba nieco wyższa. Teraz nie mam tych danych, ale wydaje mi się, że jest nieco wyższa, więc to osiąga pułap 10 000 tys. zł. Marszałek – chyba 6000 tys. zł, nie wiem i my te 5200 tys. zł. To osiąga pułap 10 000 tys. zł. Nie wiem, czy tam jest jeszcze potrzeba większych pieniędzy czy nie...

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Przepraszam. Na koszty utrzymania, czyli na koszty stałe Teatru Polskiego brakuje około 3500 tys. zł – na płace, na energię, itd. Proszę się temu przyjrzyć, bo wyobrażam sobie, że ministerstwo powinno być zainteresowane losem i poziomem funkcjonowania instytucji, którą państwo finansujecie.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Z tego co wiem, to na koniec roku właśnie z pieniędzy, które mamy do dyspozycji z różnych zwrotów itd., dokładamy do Teatru Polskiego we Wrocławiu, chyba około 2000 tys. zł. Myślę, że taki postulat, który pan formuluje, należy też adresować do marszałka woj. dolnośląskiego, żeby nie traktował swojej dotacji jako sztywnej, jeżeli są tam jakieś problemy, o których pan mówi.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Przepraszam bardzo, ale...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale już może przejdźmy do następnych spraw.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Panie przewodniczący, ostatnie zdanie, żeby doprowadzić do końca tę sprawę. Istotny jest dialog pomiędzy ministerstwem a samorządem we Wrocławiu i tego dialogu nie ma. W związku z tym istotne jest to, żebyście państwo zrozumieli, że trzeba doprowadzić do realistycznego finansowania Teatru Polskiego zgodnie z wyliczeniami, jakie tam są robione każdego roku przez panią księgową, żebyście państwo się nad tym pochylili myśląc o tym, żeby kolejni dyrektorzy nie byli ofiarami strukturalnego długu, który ciągnie się od 1994 roku, kiedy teatr spłonął i nie zostały oszacowane koszty utrzymania teatru po pożarze.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

To nie jest pion, który mi podlega, ale na pewno mogę zaprzeczyć, panie przewodniczący, tezie, że nie ma dialogu w tej sprawie między odpowiednim wiceministrem kultury, który zajmuje się tym pionem, czyli panią minister Wandą Zwinogrodzką, a odpowiedzialnym za kulturę w woj. dolnośląskim wicemarszałkiem Samborskim, jeśli się nie mylę, z PSL. Ten dialog jest. Nie słyszałem, żeby tego dialogu nie było. Czy jest potrzeba większych środków? Tak jak mówiłem, okazuje się, że jednak finansujemy, zwłaszcza pod koniec roku są ekstra pieniądze w ten teatr, ale czy to samo jest czynione po stronie marszałka woj. dolnośląskiego? Tego nie wiem, trzeba by zapytać marszałka.

Generalnie pan pytał o finansowanie instytucji przez wiele podmiotów, że powinno być tak, że państwo coś daje, region coś daje i miasto coś daje. Tak jest w przypadku właśnie instytucji współprowadzonych – albo minister z marszałkiem, albo minister z miastem. W niektórych przypadkach nawet zdarzają się instytucje współprowadzone ministra z powiatem. Uznaliśmy, że jest parę takich instytucji, które mają rangę o wiele wyższą niż powiatową i zdecydowaliśmy się na ich współprowadzenie – np. Zamek w Brzegu nad Odrą czy też Muzeum Pułaskiego w Warce. Muzeum Historii Żydów Polskich Polin jest finansowane przez ministra kultury, przez m.st. Warszawę i stowarzyszenie zewnętrzne. Powołane Narodowe Muzeum Techniki w miejsce dawnego Muzeum Techniki w Pałacu Kultury w Warszawie – dwa ministerstwa i miasto zdecydowały się na współprowadzenie tej instytucji. Konstrukcje współprowadzenia są różne – między ministrem a różnymi podmiotami samorządu.

Pan poseł Babinetz pytał o muzeum polskiej nauki. Myślę, że to będzie właśnie realizowane w Narodowym Muzeum Techniki. Będzie też opowieść o polskiej nauce, ale być może warto byłoby pomyśleć (to jest też kwestia oddolnych inicjatyw) o muzeach dedykowanych poszczególnym polskim naukowcom.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale może razem pokazać.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Ciekawa inicjatywa, ciekawa idea – Muzeum Polskiej Nauki. Myślę, że warto pomyśleć.

Jeśli chodzi o Kazimierza Wierzyńskiego, to zwracam uwagę, że jeszcze pod koniec tego roku, najpóźniej od 1 stycznia, zacznie działać nowa instytucja powołana przez ministra kultury, mianowicie Instytut Literacki, który ma pomagać i finansować różnego rodzaju inicjatywy z dziedziny polskiej literatury, integrować też środowiska np. wokół jakiegoś wspólnego wydawanego czasopisma literackiego itd. Myślę, że jest to Instytut, który w tym roku szczególnie mógłby się zainteresować właśnie spuścizną i przypomnieniem spuścizny Kazimierza Wierzyńskiego. Mamy też Muzeum Literatury, które jest współprowadzone przez ministra. Ostatnio byłem na 25-leciu bardzo ciekawego środowiska literackiego, właściwie poetyckiego, „Topos” w Sopocie. Bardzo ciekawe środowisko, które wydaje pismo wychodzące od 25 lat, zajmujące się poważną poezją, nie filisterską, tylko właśnie poważną poezją. Z tego co wiem, Wierzyński to jest ważna postać dla nich, jeśli chodzi o dziedzictwo polskiej poezji. Myślę, że warto byłoby ich zainteresować tym, żeby np. wydali jakiś numer dedykowany Wierzyńskiemu albo wznowili jego wiersze w formie tomików. To jest właśnie kwestia inicjatyw oddolnych, które muszą być skierowane do programów operacyjnych i wtedy możemy to sfinansować. Skoro pan konkretnie zapytał o Wierzyńskiego, to wybitny gdański poeta Wojciech Wencel pracuje nad jego biografią i też nad wydaniem jego dzieł, bo jest bardzo zafascynowany poezją Wierzyńskiego...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przepraszam. Ostatnio była wydana korespondencja między Kazimierzem Wierzyńskim a Janem Lechoniem, natomiast głównie chodzi mi o dzieła wszystkie Kazimierza Wierzyńskiego.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Na końcu ostatnie pytanie, które zadał pan przewodniczący o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Oczywiście wiem, że sam tytuł tej instytucji skłania do refleksji, czy jest jakkolwiek dialog i czy jest porozumienie w jakiegokolwiek sprawie. Oczywiście jest z tym problem wynikający z dużej polityki, spraw międzynarodowych i napięcia międzynarodowego między Rosją a całym cywilizowanym światem, a zwłaszcza światem Zachodu, czyli z nami również. Niemniej jednak uważam, że Centrum spełnia pożyteczną rolę na poziomie takich miękkich inicjatyw. Warto utrzymywać kanały komunikacyjne z organizacjami pozarządowymi, wymianę młodzieży. Po prostu robić to, co jest możliwe. Niewiele jest możliwe, ale co jest możliwe, robić i Centrum prowadzi taką działalność. Lepiej mieć taką instytucję, niż jej nie mieć – tak najogólniej odpowiem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi za wnikliwe odpowiedzi. Tylko jeszcze się upewnię. Z wcześniejszej części wypowiedzi pana ministra rozumiem, że jeżeli chodzi o pracowników archiwów państwowych, to jest potwierdzenie, że...

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Tak. To będzie więcej niż 2,3.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Zgłaszam wniosek o pozytywne zaopiniowanie projektu ustawy budżetowej w częściach 24 i 85 wraz z dotacją podmiotową, programami wieloletnimi, planami finansowymi funduszy celowych, planami finansowymi państwowych osób prawnych. Czy jest sprzeciw? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja pozytywnie opiniuje projekt ustawy budżetowej... Jest sprzeciw.

Jeśli jest sprzeciw, to poddaję pod głosowanie. Kto jest za tym, aby pozytywnie zaopiniować projekt ustawy budżetowej w tym obszarze? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Eliza Kalita:

8 – za, 1 – przeciw, 1 – wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu w obszarze kultury i dziedzictwa narodowego. Komisja musi przyjąć opinię dla Komisji Finansów Publicznych oraz wyznaczyć posła upoważnionego do prezentowania opinii na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu i Komisja przyjmuje opinię dla Komisji Finansów Publicznych z pozytywną rekomendacją dla omawianych części budżetowych. Sprzeciwu nie słyszę.

Jutro na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych będzie przedstawiana rekomendacja komisji kultury. Posiedzenie rozpoczyna się o godzinie 11.30 i to jest jako punkt drugi, czyli pewnie około godziny 12.00. Musimy wskazać reprezentanta Komisji. Proponuję, żeby reprezentantem stanowiska Komisji w Komisji Finansów Publicznych była pani poseł Barbara Bubula. Pani poseł wyraża zgodę. Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja przyjmuje tę kandydaturę. Sprzeciwu nie słyszę. Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Zamykam posiedzenie. Dziękuję wszystkim gościom i wszystkim członkom Komisji.